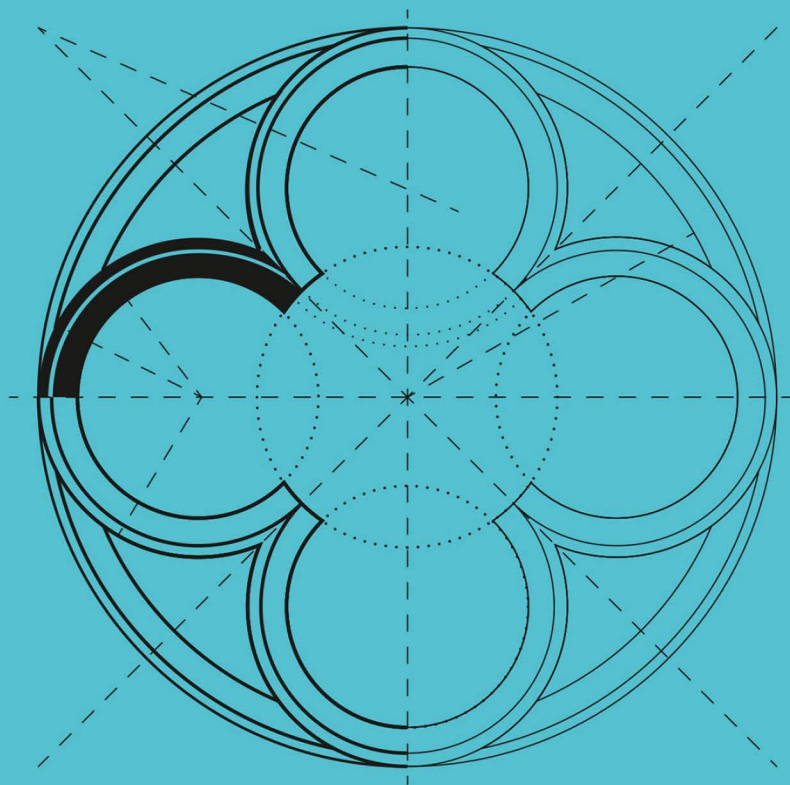


Kevin Vost

MYŚLEĆ JAK AKWINATA

Ćwiczenie umysłu ze św. Tomaszem



KEVIN VOST

Myśleć jak Akwinata
Ćwiczenie umysłu
ze św. Tomaszem

Przełożyła Justyna Grzegorczyk

Tytuł oryginału

*How to think like Aquinas? The Sure Way
to Perfect Your Mental Powers*

Copyright © 2018 by Kevin Vost

Published by Sophia Institute Press, USA. All rights reserved.

This Polish edition published in arrangement with Sophia Institute
Press through Riggins Rights Management.

© Copyright for this edition by Wydawnictwo W drodze, 2025

Redaktor prowadząca – JUSTYNA OLSZEWSKA

Redakcja – LIDIA KOZŁOWSKA

Korekta – MAREK KOWALIK, LIDIA KOZŁOWSKA

Skład – BARTŁOMIEJ BĄCZKOWSKI | PILCROW STUDIO

Redakcja techniczna – JÓZEFA KURPISZ

Projekt okładki, layoutu i ilustracji – KRZYSZTOF LORCZYK OP

Grafika (s. 2) – *Rozeta nad późnogotyckim wejściem do kaplicy* |
commons.wikimedia.org (CC BY-SA 3.0) oraz PIXELBUDDHA STUDIO |
unsplash.com

ISBN 978-83-7906-849-4 (wersja drukowana)

ISBN 978-83-7906-850-0 (wersja elektroniczna)

Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów W drodze sp. z o.o.

Wydanie 1

ul. Kościuszki 99, 61-716 Poznań

tel. 61 850 47 52

sprzedaz@wdrodze.pl

www.wdrodze.pl

Spis treści

WPROWADZENIE: Dlaczego powinniśmy myśleć jak Akwinata (i jak to zrobić) — 7

CZĘŚĆ PIERWSZA: NAWIGOWANIE PO MAŁYCH RZEKACH WIEDZY — 19

ROZDZIAŁ PIERWSZY: Mów niespiesznie i noś w sobie wielkie serce i umysł — 21

ROZDZIAŁ DRUGI: Siła czystej modlitwy — 31

ROZDZIAŁ TRZECI: Z celi do piwniczki z winem. O przygotowaniu takiej przestrzeni do nauki, którą możesz pokochać — 41

ROZDZIAŁ CZWARTY: Życzliwość – korzyści i zagrożenia względem nauki — 51

ROZDZIAŁ PIĄTY: Uwolnij swój umysł, unikając światowych uwikłań — 61

ROZDZIAŁ SZÓSTY: Naśladowanie Chrystusa (i tych, którzy Go naśladowają) — 69

ROZDZIAŁ SIÓDMY: Kochać prawdę bez względu na jej źródło
(i o doskonaleniu pamięci) — 77

ROZDZIAŁ ÓSMY: Jak czytać książki: o sile zrozumienia — 95

ROZDZIAŁ DZIEWIĄTY: Napełniaj mentalną szafę po brzegi:
o budowaniu podstaw wiedzy — 121

ROZDZIAŁ DZIESIĄTY: Poznaj swoje władze mentalne oraz ich
ograniczenia — 133

ZAKOŃCZENIE CZĘŚCI PIERWSZEJ — 147

CZĘŚĆ DRUGA: ZGŁĘBIANIE MĄDROŚCI — 153

PROLOG DO CZĘŚCI DRUGIEJ — 155

ROZDZIAŁ JEDENASTY: Rozum, który zszedł na manowce.
Przewodnik po błędach logicznych sprowadzających rozum
na złą drogę — 165

ROZDZIAŁ DWUNASTY: Przesłanki zbudowane na piasku.
Fundamentalne błędy intelektualne niszczące naszą
współczesną kulturę — 197

ROZDZIAŁ TRZYNASTY: Błędne myślenie na temat wiary.
Dwa tysiące lat herezji i półprawd — 237

ANEKS: Tabela mnemotechniczna mistrza pamięci — 255

BIBLIOGRAFIA — 261

Siła czystej modlitwy

Trwaj mocno w czystości sumienia.

Nie przestawaj znajdować czasu na modlitwę.

JAK CZYSTOŚĆ SERCA PRZYNOSI KORZYŚCI UMYŚLOWI

Studiujemy, aby szukać prawdy, a sama Prawda oznajmiła nam: „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą” (Mt 5,8). Tylko jeśli nasze serce, sumienie i wola są czyste, wolne od rozproszeń pokus i skazy grzechu, nasz intelekt może jasno wpatrywać się w prawdę. Roztropność to cnota, która prowadzi cnoty moralne wstrzeмиężliwości, męstwa i sprawiedliwości, a l e t a k ż e o d n i c h z a l e ż y. To poprzez praktykowanie takich cnót jak opanowanie i odwaga możemy dyscyplinować swój umysł, aby skupił się na tym, co jest najważniejsze, a potem działał, by to osiągnąć. Cnota moralna wzmacnia i wyostrza naszą zdolność rozumienia, aby mogła lepiej „przenikać do sedna rzeczy”. Nie osiągniemy szczytów cnoty intelektualnej, poznania prawdy na sposób św. Tomasza bez jednoczesnego wspinania się i wzrastania w cnocie moralnej, polegającej na dążeniu do szukania tylko tego, co jest naprawdę dobre.

Święty Tomasz był doskonale świadom, jak pokusy seksualnej nieczystości i innych grzechów cielesnych mogą odciągać nasze serca i umysły od rzeczy, które najbardziej się liczą. Piszząc o „córkach” wady acedii (czyli duchowego zniechęcenia), głosił, nawiązując do słów filozofa Arystotelesa, że „ludzie, którzy nie potrafią znaleźć radości w przyjemnościach duchowych, przerzucają się na przyjemności zmysłowe”¹.

W istocie, kiedy Tomasz jako młody mężczyzna postanowił poświęcić życie na głoszenie i nauczanie Ewangelii Chrystusa, wstępując do nowego, pokornego zakonu dominikańskiego, jego rodzeni bracia tak się wzburzyli, że porwali go w drodze do Paryża i zabrali z powrotem do rodzinnego zamku. Tam usilnie próbowali odciągnąć jego umysł od duchowych spraw, narażając go na silne pokusy cielesnej przyjemności. Sprowadzili do pokoju brata piękną, młodą kurtyzanę, lecz Tomasz wyjął z kominka polano i wypędził ją za drzwi. Gdy już je za nią zatrzasnął, uczynił na nich znak krzyża płonąca głownią! Pobożne legendy dodają, że przyszli mu wtedy z pomocą aniołowie, dając mu gorset czystości, po czym już nigdy więcej nie odczuwał pokusy przyjemności zmysłowych, jako że całkowicie zanurzył się w radościach rozumu i ducha.

Oczywiście każdy z nas ma inne ciało, temperament i dyspozycję, i niektórzy z natury bardziej odczuwają pokusę nieczystości niż inni. Znany jest przykład św. Augustyna modlącego się za młodu, aby Bóg dał mu czystość, „ale jeszcze nie teraz”. Święty Paweł pisał o wojnie ciała i ducha i o tym, jak łatwo jest cielesnemu człowiekowi

¹ ST, 2–2, q. 35, a. 4, cyt. za: Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, ks. 5, rozdz. 6.

porzucić dobre rzeczy, które pragnie czynić, a robić złe rzeczy, których nienawidzi (zob. RZ 7,13–22), nawiązując do ostrzeżenia, które Chrystus dał Piotrowi odnośnie do pokusy: „duch wprowadzie ochoczy, ale ciało słabe” (MT 26,41).

Tomasz podaje brzmiącą dość abstrakcyjnie, lecz nadzwyczaj praktyczną radę, która z sukcesem może pomóc naszemu duchowi pokonać ciało, abyśmy mogli skupić się na sprawach wyższych: „Dlatego to najskuteczniejszym środkiem zaradczym przeciw nieumiarkowaniu jest unikanie zastanawiania się nad jakąś szczegółową przyjemnością”².

Żądza, najsilniejsze wyzwanie dla cnoty umiarkowania i czystości serca, rozwija się na bazie szczegółowej przyjemności, zwłaszcza obrazów konkretnych kuszących ciał. Niestety reklamodawcy i dostarczyciele popularnych mediów doskonale o tym wiedzą, tak że jesteśmy nieustannie bombardowani obrazami celowo przeznaczonymi do tego, by pobudzać naszą pożydlwość, czy to w programach i reklamach telewizyjnych, czy też w filmach, gazetach i czasopismach, czy na przydrożnych billboardach, których trudno nie zauważyć z powodu ich olbrzymich rozmiarów. Styl ubierania się, postawa i sposób bycia, które promują, wpływa na sposób ubierania się i zachowanie mężczyzn i kobiet z krwi i kości. Zwłaszcza mężczyźni ze swej natury są szczególnie skłonni do rozproszeń przez takie obrazy, obecne zarówno w mediach, jak i w codziennym życiu. Co zatem mamy robić?

Święty Tomasz sugeruje, abyśmy skupiali się na czymś przeciwnym do tych „szczegółowych” przyjemności, które

² ST, 2–2, q. 142, a. 3.

łapiemy zmysłami, podobnie jak zwierzęta; powinniśmy mianowicie zwrócić uwagę na coś bardziej „uniwersalnego”, co tylko my ludzie możemy pojąć dzięki intelektowi danemu nam przez Boga. Zamiast skupiać się na tej czy tamtej konkretnej kobiecie, starajmy się skoncentrować na „kobiecie” w ogóle. Zamiast skupiać się na konkretnej kobiecie, i być może jej pożądać, postarajmy się pomyśleć o jej roli jako córki, siostry czy może czyjejs obecnej lub przyszłej żony i matki. Zamiast naśladować „kochanka” w stylu Don Juana, który pożąda kobiet (ale tak naprawdę ich nie kocha), dlaczego nie naśladować mężczyzny, który okazuje prawdziwą miłość kobietom, szanując je i podziwiając? Czy nie lepiej zapoznać się z teologią ciała papieża Jana Pawła II, aby zyskać piękne i głębokie rozumienie prawdziwego cudu – tego, że Bóg stworzył nas kobietą i mężczyzną?

Pary pobłogosławione sakramentem małżeństwa mogą traktować siebie nawzajem ze specjalną „szczegółową” uwagą, ale muszą też raczej się kochać, a nie pożądać, miłując siebie nawzajem w ciełe, lecz nigdy nie patrząc na drugiego czy wykorzystując go tylko jako ciało. Święty Tomasz był szczególnie doświadczony w praktykowaniu wstrzeмиężliwości z powodu swego skupienia na rzeczach najwyższych, nadprzyrodzonych sprawach Boga. Pisał, że duchowe zniechęcenie utwardza drogę dla żądzy i nieumiarkowania, ponieważ wiedział, że „zmusza [ono] człowieka (...) do przerzucenia się ku temu, co sprawia mu przyjemność”³. Aby pohamować żądzę, skupmy się zatem raczej na najwyższych sprawach Boga, z których płynie miłość, a nie żądza. Albowiem czyste serce będzie oglądać Boga.

³ ST, 2-2, q. 35, a. 4.

Bez względu na naturę czy intensywność naszych pokus mamy również dostęp do Bożej łaski, ostatecznego lekarstwa na cielesne pragnienia, które nas odciągają od kontemplacji i radości duchowych. Święty Jan Klimak, ojciec Kościoła wschodniego, ujął to bardzo dobrze:

Nie twierdź, że dzięki mowie obrończej i przeciwstawieniu w sporze obalisz demona rozpusty, gdyż ów, jako wojujący z pomocą naszej natury, posiada odpowiednie uzasadnienia.

Kto chce walczyć ze swoim ciałem czy z samym sobą zwyciężyć, ten biegnie na darmo; bo jeśli Pan nie zwali domu cielesności i nie zbuduje domu duszy, to ten bezsilny nadaremnie czuwa i pości.

Ofiaruj Panu tę słabość natury, uznając ze wszystkim własną bezsilność, a niedostrzegalnie otrzymasz dar powściągliwości⁴.

Oczywiście nie tylko grzech rozpusty może prowadzić do nieczystego sumienia. Jeśli mamy myśleć jak Akwinata, musimy walczyć z wszystkimi grzechami, budować wszelkiego rodzaju cnoty i prosić Boga, aby pomagał nam w tej bitwie; musimy również dziękować Mu, kiedy odniesiemy zwycięstwo. To prowadzi nas do kolejnego zalecenia Tomasza.

MOC MODLITWY W DOSKONAŁENIU NASZEGO MYŚLENIA (I POSTĘPOWANIA)

Modlitwa jest fundamentalnym środkiem chrześcijanina do nabywania cnoty: „Jeśli zaś komuś z was brakuje mądrości, niech prosi o nią Boga, który daje wszystkim chętnie” (Jk 1,5). W istocie, św. Tomasz, nasz wielki

⁴ Święty Jan Klimak, *Drabina raju*, przeł. W. Polanowski, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2016, s. 202.

kaznodzieja i nauczyciel, wyraźnie praktykował to, o czym nauczał i kazał, przypisując swoją rozległą wiedzę bardziej modlitwie niż studiowaniu! Wsłuchajmy się w słowa bliskiego przyjaciela Tomasza, brata Reginalda z Piperno, cytowane na procesie kanonizacyjnym św. Tomasza: „Nękany trudnościami, klękał i modlił się, a potem, wracając do swego pisania i dyktowania, zwykle stwierdzał, że jego myśl stała się tak wyraźna, jakby ukazywała mu w jego wnętrzu, niczym w księżce, słowa, których potrzebował”⁵. Obyśmy wszyscy rozwinęli taką modlitewną praktykę, aby móc pokonywać blokadę twórczą (lub badawczą)!

Co więcej, jak w tym kontekście wyjaśnia ojciec White: „Tylko w modlitwie stajemy twarzą w twarz z Nauczycielem, *qui solus interior et principaliter docet*, a bez Jego stałej pomocy i światła niczego nie możemy poznać”⁶. Tylko w modlitwie nawiązujemy bezpośredni kontakt z tym najwyższym Nauczycielem i Twórcą wszelkiej Prawdy i dlatego powinna ona wspierać wszystkie nasze badania.

Ojciec White cytuje fragment *Summy teologii*⁷, w którym Tomasz notuje, że osiągamy prawdę na d w a s p o s o b y. Po pierwsze, otrzymujemy prawdy spoza siebie i aby dostać takie prawdy bezpośrednio od Boga, naszym środkiem jest m o d l i t w a. Cytuje słowa z Księgi Mądrości 7,7: „Wzywałem Boga i przyszedł na mnie duch mądrości”⁸. Jeśli chodzi o zdobywanie prawd od innych ludzi, naszym środkiem jest s ł u c h a n i e słowa mówionego

⁵ Cyt. za Mary Carruthers, *The Book of Memory: A Study of Memory in Medieval Culture*, Cambridge University Press, New York 1990, s. 6.

⁶ Aquinas, *How to Study*, s. 23.

⁷ ST, 2-2, q. 180, a. 3-4.

⁸ Pełny tekst wg BT: „Dlatego się modliłem i dano mi zrozumienie, przyzywałem, i przyszedł na mnie duch Mądrości”.

i c z y t a n i e świętych pism. Druga metoda, za pomocą której osiągamy prawdę poprzez swoje uczynki, wymaga osobistego s t u d i o w a n i a i m e d y t a c j i.

Modlitwa jest zatem danym nam przez Boga sposobem nabywania Jego mądrości. Tłumacząc rozmaite akty cnoty religijności, Tomasz pisze: „Podług Kasjodora, modlitwa (*oratio*) to jakby rozum ust (*oris ratio*)”⁹. Mowa i rozum są władzami intelektu, modlitwa nie jest więc aktem niższych władz zmysłowych, które dzielimy z innymi zwierzętami, lecz naszymi jedynie ludzkimi władzami intelektualnymi.

Niższe zwierzęta nie potrafią się modlić. Gdy w Psalmie 147,9 czytamy, że Bóg daje bydłu i krukowi to, o co wołają, fragment ten odnosi się do naturalnej instynktownej potrzeby, którą Bóg zaszczylił zwierzętom, a nie do rzeczywistej modlitwy.

Sam Bóg się nie modli, ponieważ nie ma niczego takiego, czego by potrzebował od innych. Co więcej, modlitwa jest aktem rozumu, który polega na błaganiu czy proszeniu o coś od przełożonego. Żaden byt nie jest ponad Boskimi Osobami Boga.

Modlitwa jest zatem domeną zwierzęcia racjonalnego, a tym zwierzęciem jest człowiek. Tomasz notuje, że modlitwa zaczyna się od „wzniesienia myśli ku Bogu”¹⁰. Co więcej, „części” modlitwy obejmują suplikacje (pokorne prośby) i dziękczynienie za błogosławieństwa otrzymane od Boga.

Święty Tomasz, mistrz filozofii i logik, był również mistrzem modlitwy. Napisał liturgię na święto Bożego Ciała, które papież Urban V wprowadził w 1264 roku. Piękne

⁹ ST, 2-2, q. 83, a. 1.

¹⁰ ST, 2-2, q. 83, a. 17.

i miłe dla ucha modlitwy, które ułożył, są dziś nadal wykorzystywane na mszach. Obejmują tak wspaniałe modlitewne hymny, jak *Lauda Sion Salvatorem* (*Chwal, Syjonie, Zbawiciela*), *Pange Lingua* (*Sław, języku, tajemnicę, niech do niebios brzmi granicy*), *Tantum Ergo* (*Przed tak wielkim sakramentem upadajmy wszyscy wraz*) i wzniosły *Panis Angelicus* (*Chleb anielski*)¹¹.

Ponieważ Tomasz dobrze wiedział to, co ojciec Sertillanges tak elegancko wyraził – że „światło Boga nie świeci pod twoją badawczą lampą, jeśli twoja dusza nie prosi o nie z wytrwałym staraniem”¹² – ułożył nawet specjalną modlitwę, którą odmawiał przed pracą intelektualną. Oto jej krótki fragment:

Niewysłowiony Stwórcu,
Ty, który ze skarbów swojej mądrości
ustanowiłeś trzy hierarchie Aniołów
i w cudowny sposób umieściłeś je
nad ognistym niebem,
i uporządkowałeś obszary
wszechświata z tak artystyczną zręcznością...
Udziel mi ostrości umysłu,
zdolności zapamiętywania,
umiejętności uczenia się,

¹¹ Jesteśmy pobłogosławieni, mając ich darmowe nagrania w różnych wersjach online, dzięki zaledwie kilku przyciśnięciom klawisza, kliknięciom myszki albo pstryknięciom palców. Zachęcam do ich znalezienia i wysłuchania. Czytanie spostrzeżeń Tomasza podczas słuchania przyciszonych dźwięków jego hymnów może nam pomóc myśleć i kochać Boga jak Akwinata.

¹² Sertillanges i Ryan, *The Intellectual Life*, s. 15.

łatwości zrozumienia
i wymowności.
Prowadź mnie na początku mej pracy,
kieruj jej postępem i doprowadź do ukończenia.

Wypływa z tego prosta nauka: jeśli mamy myśleć jak Akwinata, musimy także modlić się jak on!¹³

ZALECENIA DOKTORA

*Recepta na budowanie czystego
sumienia i silnego życia modlitwy*

Zastanów się: Która z nauk Tomasza w tym rozdziale najbardziej cię uderzyła? Czy widzisz potrzebę oczyszczenia swojego sumienia, opanowania swoich namiętności i pragnień, większego skupienia się na poznawaniu Bożej woli i prowadzeniu swojego życia przez Jego kochającą radę? Czy rozumiesz, jak modlitwa może pomóc ci w osiągnięciu czystości sumienia i udoskonaleniu twoich intelektualnych władz poprzez otwarcie umysłu na Boże oświecenie? Jeśli nie masz zwyczaju regularnego modlenia się, jak możesz zmienić swój harmonogram, aby dodać codziennie przynajmniej kilka minut modlitwy jako pierwszą rzecz rano i ostatnią przed nocą, a idealnie wiele krótkich chwil w ciągu dnia i – żebym nie zapomniał – za każdym razem, zanim zadasz do nauki?

¹³ Niekoniecznie słowami samego Tomasza, chodzi raczej o zakorzeniony nawyk, dążenie do tej samej intensywnej miłości, rozumnego oddania i szczerej wdzięczności dla Boga.

Przeczytaj: Tomasz obszernie pisał o cnocie umiarkowania, która rządzi naszymi namiętnościami¹⁴. Odnośnie do tematu modlitwy jesteśmy także obficie obdarowani przez Tomasza i tomistów. Tomasz zajął się tematem modlitwy w siedemnastu artykułach swojej *Summy*, 2–2, q. 83. *The Aquinas Prayer Book* zawiera wiele ze wspaniałych modlitw św. Tomasza w cudownie rymowanej oryginalnej łacinie na stronach po lewej, a po prawej w doskonałym tłumaczeniu angielskim. Tomasz wygłaszał również porywające kazania, komentując linijka po linijce *Skład Apostolski*, *Ojcze nasz* i *Zdrowaś Maryjo*, które można znaleźć w *The Aquinas Catechism*¹⁵. Zalecałbym także bardzo lekturę Paula Murraya OP, *Aquinas at Prayer: The Bible, Mysticism, and Poetry*¹⁶. Murray dowodzi, że Tomasz, nasz myśliciel nadzwyczajny, z powodu tego, że ułożył tak piękne modlitwy, był też największym łacińskim poetą średniowiecza (a ja skłaniam się do tego, by się z nim zgodzić!).

Zapamiętaj: Zachęcam cię, abyś spróbował zapamiętać tytuł tego rozdziału albo sedno zalecenia Tomasza, by dążyć do czystości sumienia. Gdybym mógł jeszcze zasugerować jedną rzecz wartą zapamiętania, rozważ odmawianie modlitwy Tomasza przed nauką za każdym razem, gdy się do niej zabierasz, aż będziesz potrafił odmawiać ją z pamięci.

¹⁴ ST, 2–2, q. 141–170.

¹⁵ *The Aquinas Catechism: A Simple Explanation of Catholic Faith by the Church's Greatest Theologian*, Sophia Institute Press, Manchester, NH 2000.

¹⁶ Paul Murray, *Aquinas at Prayer: The Bible, Mysticism, and Poetry*, Bloomsbury Continuum, London 2013.

Święty Tomasz z Akwinu w krótkim liście do młodego nowicjusza, brata Jana, udziela mu mądrych, praktycznych rad na temat tego, jak studiować, jak myśleć, a nawet jak żyć. Przekonuje, że każdy może zgłębić i wyjaśnić nawet najwznioślejsze prawdy.

Naszym przewodnikiem w podążaniu śladami Akwinaty jest Kevin Vost, który uczy nas, jak analizować błędy logiczne, rozpoznawać herezje i półprawdy, które nadal zanieczyszczają świat mętnymi ideami. Opracowany przez niego zestaw ćwiczeń pomaga rozwijać intelektualne zasoby, poprawiać pamięć i zdolność logicznego rozumowania.

Cena det. 44,90 zł

ISBN 978-83-7906-849-4



9 788379 068494



w drodze.pl

Patronat medialny:

w drodze
miesięcznik

idziemy

GOŚĆ
WYDZIAŁU

PRZEWODNIK
KATOLICKI

DDA

NADZIEJA

MAUS
dobre radio

dominikanie.pl

wiara.pl

misyjne.pl

Aleteia.pl